

5,1

proc. O tyle na amerykańskiej giełdzie spadł ETF na akcje z Korei Południowej w reakcji na ogłoszenie w tym kraju stanu wojennego. [KZ]

PulsInwestora

EDUKACJA

ABB – dobrze czy źle?

INWESTOR WOJTEK

Kurs Shopera mocno spadł po informacji o zamiarze sprzedaży pozostałych akcji przez dotychczasowych akcjonariuszy. Ma ona przebiegać w procesie przyspieszonej budowy księgi popytu (ABB). Wyjaśnij, na czym polega ten proces.

W piątek, 29 listopada, cyber_Folks ogłosił, że odkupi 49,9 proc. akcji Shopera od kilku dużych akcjonariuszy. W poniedziałek, 2 grudnia, okazało się, że sprzedadzą oni pozostałe należące do nich akcje – w sumie 5,3 mln, stanowiących 18,9 proc. kapitału. Po obecnej cenie rynkowej wartość takiego pakietu to ponad 200 mln zł.

Co to jest ABB

ABB, czyli accelerated book building, to proces przyspieszonej budowy

księgi popytu na akcje spółki, sprzedawane przez jednego lub kilku inwestorów. Taką procedurę wykorzystuje się wtedy, gdy duży inwestor chce się szybko pozbyć dużego pakietu akcji. Kupującymi są inwestorzy instytucjonalni, czyli fundusze, banki, asset menedżerowie itp. Drobnymi inwestorzy nie mają możliwości wzięcia udziału w ABB. W 2022 r. kancelaria Baker Tilly przygotowała raport o tego typu transakcjach, przeprowadzonych na GPW w latach 2009-22.

► Łącznie było 195 transakcji o wartości 64,5 mld zł (średnio 331 mln zł).

► Z badanych transakcji tylko 12 zostało zrealizowanych po cenie równej bądź wyższej od zamknięcia notowań na poprzedzającej sesji. Pozostałe wiązały się z dyskontem znajdującym się w przedziale od 0,3 do 40,5 proc. Średnia wyniosła 8,1 proc., mediana 6,5 proc.

► Transakcje dotyczące większego

udziału w kapitale oraz akcjach pozostających w wolnym obrocie (ang. free float, czyli akcje poza kontrolą dużych akcjonariuszy) wiązały się z wyższym dyskontem. Każdy kolejny punkt procentowy wielkości transakcji pod względem udziału w kapitale wskazywał o 0,16 pkt proc. wyższe dyskonto, natomiast w przypadku udziału we free float każdy kolejny punkt procentowy wskazywał na dyskonto wyższe o 0,13 pkt proc. Spodziewane dyskonto skutkuje tym, że w pierwszej reakcji kurs na giełdzie spada, co można było zaobserwować na przykładzie Shopera.

Zdążyć przed Żabką

W tym roku na GPW w ABB sprzedano akcje m.in. Santander Banku Polska, XTB (dwukrotnie), Rainbow Tours, BNP Paribas BP, Big Cheese Studia czy Allegro. Niemal wszystkie zakończyły się powodzeniem (wyją-

kiem był Digital Network), a kiedy we wrześniu PB pisał o licznych ABB, to jeden z analityków żartobliwie komentował, że zrobiło się FOMO (ang. fear of missing out, czyli strach przed przegapieniem okazji) i każdy chciał zdążyć przed zapowiadaną ofertą publiczną Żabki i kolejnych spółek. Ponieważ napływy do lokalnych funduszy są mizerne, to aby mogły one wziąć udział w „promocji”, jaką bywa ABB, muszą czasem sprzedać coś z portfela. Powoduje to krótkoterminową słabość sektora (jeśli rzecz dotyczy np. banków) lub nawet całego rynku, jeśli transakcja jest warta miliardy złotych.

Reguły z zachowaniem kursu po ABB nie ma, ale w dłuższym terminie skutek transakcji – czyli zwiększenie liczby akcji w wolnym obrocie – jest pozytywny, bo poprawia się płynność, co przyciąga kapitał zagraniczny – mówi Jakub Sajkowski, dyrektor ds. mniejsza pozycja w indeksach. © E

Inwestor Wojtek

► Cześć, jestem Inwestor Wojtek, postać, za którą stoją doświadczeni dziennikarze giełdowi i analitycy PB. Chcę za 25 lat mieć w portfelu 1 mln zł. Inwestuję prawdziwe pieniądze (zaczaję od 50 tys. zł) w akcje, obligacje i inne instrumenty finansowe. Chcę edukować i promować inwestowanie na rynku kapitałowym. Jestem transparentny: z odpowiednim wyprzedzeniem napiszę, że zamierzam kupić lub sprzedać dane walory. Na razie mam niewielkie pakietki akcji Asbisu, Quercusa, Apatora, Atremu i Echa. Skład mojego portfela i stopę zwrotu można obserwować na notowania.pb.pl/inwestor-wojtek.

Ubezpieczenia

Bezpieczny biznes z Ryzyko PRO

Moment wystąpienia szkody i jej sprawna obsługa to dla relacji ubezpieczyciela i ubezpieczonego moment absolutnie kluczowy. PZU gwarantuje swoim klientom wypełnienie warunków polisy z najwyższą starannością i jakością. Decydując się na współpracę z największym polskim ubezpieczycielem, przedsiębiorcy mogą jednak liczyć na znacznie więcej – kompleksowy program zapobiegania szkodom, realizowany pod okiem inżynierów wyspecjalizowanych w ryzykach przemysłowych i nie tylko. PZU oferuje biznesowi korporacyjnemu znacznie więcej niż wyłącznie wywiązanie się z umownych zobowiązań – aktywnie współpracuje ze swoimi klientami, aby do szkód nie dochodziło. Prewencja i zapobieganie powstawaniu szkód są niezwykle ważne zarówno z punktu widzenia towarzystwa ubezpieczeniowego, ale przede wszystkim z perspektywy klientów. W dzisiejszym świecie rozbudowanych łańcuchów dostaw i bardzo złożonych relacji rynkowych, każda, zwłaszcza poważniejsza szkoda oznacza dla firmy nie tylko wymierne koszty bezpośrednio związane z koniecznością odtworzenia lub naprawienia zniszczonych, lub uszkodzonych składników majątku. To również potencjalne straty wynikające z przestoju w działalności i utraconych w związku z tym korzyści, np. z powodu utraty cennych kontraktów. W skrajnych przypadkach dalekosiędne następstwa prowadzić mogą nawet do bankructwa.

Rozwój nowoczesnych technologii, którego nieustannie doświadczamy, daje nowe możliwości, które wykorzystywane są nie tylko w przypadku obsługi szkód, ale również na etapie prewencji. Program Ryzyko PRO powstał z myślą o klientach korporacyjnych korzystających z ochrony ubezpieczeniowej PZU w zakresie ryzyk majątkowych. Dzięki wdrażaniu odpowiednich procedur przy jednoczesnym wykorzystaniu nowoczesnych technologii aktywnie wspiera klientów w codziennym zarządzaniu ryzykiem. Jak zaznacza Jakub Sajkowski, dyrektor zarządzający ds. Klienta korporacyjnego PZU SA, program powstał w oparciu o wieloletnie doświadczenie w ocenie ryzyka i likwidacji szkód.

-PZU, jako największy ubezpieczyciel na polskim rynku, może poszczycić się największą wiedzą w obszarze oceny ryzyka i likwidacji szkód. Na przestrzeni lat zgromadziliśmy znaczną ilość danych dotyczących szkód, informacji o tym, jak dochodzi do ich



► WSPÓŁPRACA DLA BEZPIECZEŃSTWA:

Podstawą funkcjonowania programu Ryzyko PRO jest stała komunikacja na linii PZU – klient – mówi Marcin Ogniewski, dyrektor Biura Rozwoju Biznesu Korporacyjnego PZU i wiceprezes zarządu PZU LAB. [FOT. ARC]

powstawania oraz jakie niosą ze sobą konsekwencje dla biznesu. Bogate doświadczenie i zebrane dane posłużyły nam do stworzenia programu Ryzyko PRO. To kompleksowy system prewencji szkód majątkowych, który codziennie wspiera naszych klientów w zarządzaniu ryzykiem, minimalizując prawdopodobieństwo powstawania szkód, a co za tym idzie również ryzyko przestoju w działalności biznesu. Naszą ambicją jest, aby dostarczać dodatkową wartość dodaną wraz z ubezpieczeniem i aktywnie wspierać klientów w bezpiecznym rozwoju biznesu – mówi Jakub Sajkowski.

Parasol bezpieczeństwa dla firmy

Program Ryzyko PRO działa od 2019 r. i wspiera już ponad 100 dużych polskich przedsiębiorstw. Na co dzień kontroluje ponad 2000 miejsc, które zostały zidentyfikowane w zakładach produkcyjnych, magazynach i wielu różnych innych obiektach, szczególnie narażonych na ryzyko powstawania dużych szkód. Dzięki realizowanemu przez klientów okresowym inspekcjom, jak również inteligentnym czujnikom monitorującym stan bezpieczeństwa 24/7 i automatycznym alertom w sytuacjach zagrożenia, udaje się odpowiednio wcześniej wychwycić sytuacje poten-



► DOŚWIADCZENIE PROCENTUJE:

Zebrane przez lata dane posłużyły nam do stworzenia kompleksowego systemu prewencji szkód majątkowych, który codziennie wspiera klientów w zarządzaniu ryzykiem – mówi Jakub Sajkowski, dyrektor zarządzający ds. Klienta korporacyjnego PZU SA. [FOT. ARC]

cjalnie niebezpieczne, mogące prowadzić do awarii lub pożaru. Miesięcznie do Centrum Monitoringu w PZU LAB – spółce z Grupy PZU zatrudniającej inżynierów ryzyka – wpływa ponad 300 raportów, które analizowane są na bieżąco. Opracowywane przez nich rekomendacje, wdrażana następnie przez klientów, zwiększają poziom bezpieczeństwa na zakładach. Dzięki temu przedsiębiorcom korzystającym z programu udaje się uniknąć strat, które w przypadku zakładów produkcyjnych mogą być olbrzymie – począwszy od strat ludzkich czy środowiskowych, a skończywszy na stratach majątkowych i utracie ciągłości biznesu. Warto zaznaczyć, że żaden z klientów biorących udział w programie nie miał w trakcie jego trwania żadnej dużej szkody. Program to swego rodzaju dodatkowy parasol bezpieczeństwa rozpostarty nad biznesem klienta, który opiera się na wiedzy, nowoczesnej technologii i doświadczeniu zdobywanym przez PZU przez lata. Kluczem do sukcesu programu jest ścisła obustronna współpraca, bazująca na zaufaniu klienta i PZU – od przeprowadzenia diagnozy bezpieczeństwa przez uruchomienie systemu, cały proces monitoringu po bieżące wdrażanie rekomendowanych rozwiązań.

–Kultura organizacyjna oparta na bezpieczeństwie oraz świadomość ryzyka to fundamenty stabilnego rozwoju. Wdrożenie takiego modelu działania w przedsiębiorstwie wymaga czasu i wysiłku oraz wsparcia odpowiednich narzędzi technologicznych. Program Ryzyko PRO opiera się na współpracy z klientami, którzy codziennie monitorują miejsca krytyczne, szczególnie narażone na wystąpienie szkody. Dlatego warto podkreślić, że zaangażowanie klientów jest kluczowym czynnikiem istnienia programu. Można powiedzieć, że podstawą funkcjonowania Ryzyka PRO jest stała komunikacja na linii PZU – klient. Jeżeli w działaniach podejmowanych na każdym kroku i każdym szczeblu struktury organizacyjnej będziemy uwzględniać element bezpieczeństwa, przedsiębiorstwo ma szansę się stabilnie rozwijać – mówi Marcin Ogniewski, dyrektor Biura Rozwoju Biznesu Korporacyjnego PZU i wiceprezes zarządu PZU LAB.

Budowanie kultury bezpieczeństwa

Ryzyko PRO opiera się na stałym monitorowaniu funkcjonowania danego zakładu i sprawnym reagowaniu na sytuacje sygnalizujące powstawanie potencjalnych zagrożeń. Monitorowanie to jednak dopiero pierwszy krok. Niezwykle istotne jest podjęcie kolejnych czynności – dokładnej analizy przyczyn wystąpienia sytuacji niebezpiecznej, okoliczności podwyższających ryzyko czy niepokojących pomiarów czujników, przeprowadzenie pogłębionej diagnostyki. W kolejnych krokach konieczne jest odpowiednie zaroprotowanie całego procesu wewnątrz organizacji, wypracowanie oraz wdrożenie adekwatnych do zaistniałej sytuacji rozwiązań. Mogą być to rozwiązania organizacyjne, porządkowe, edukacyjne, ale bardzo często również kwestie technologiczne lub zmiany w procesach produkcyjnych. Całościowo takie działania można opisać mianem budowy i rozwijania kultury bezpieczeństwa. Opierając się na aktualnych statystykach dotyczących szkodowości klientów biorących udział w programie, widoczne jest, że zastosowanie wszystkich elementów Ryzyka PRO daje realne korzyści i przyczynia się do wzrostu bezpieczeństwa w przedsiębiorstwach, co jest we wspólnym interesie wszystkich.

PARTNEREM PUBLIKACJI JEST PZU